

Oczami Dagmary

Hej nazywam się Dagmara. Mam 17 lat. W ośrodku jestem od czerwca 2016 roku. Do grupy samodzielnej przeszedłam 04.12.2019 roku. Moje przygotowania były łatwe, ponieważ dużo nauczyłam się w grupach.

Zajęcia przeprowadziłam na temat piramidy żywienia, ponieważ dla mnie to było ciekawe, a myślę, że dla dziewczyn przydatne. Bardzo bałam się przejścia do grupy usamodzielniającej. Zastanawiałam się jak to będzie żyć samemu bez opieki dorosłych i czy będę sama sobie potrafiła dobrze zorganizować czas w ciągu dnia. Na początku mojego pobytu w grupie napotkałam pierwszy problem związany z wolontariatem, ponieważ miałam kurs paznokci i nie wiedziałam jak rozdysonować sobie czasem i połączyć te dwie rzeczy w ciągu dnia, ale z pomocą opiekunów grupy usamodzielniającej dałam radę. Po skończonym kursie zaczęłam odrabiać dni wolontariatu w których mnie nie było. Kolejny problem był taki jak pogodzić obowiązki typu zakupy z wolontariatem. Po mimo problemów z którymi muszę się mierzyć są też rzeczy dobre. Mogę zobaczyć i przekonać się jak żyć samemu gdy nie kieruje nikt moim czasem i sama sobie muszę poradzić tak, aby wszystko było zrobione. Mogę również nauczyć się gotować na mniejszą ilość osób. Mierzę się również z tym, aby mówić wprost komuś, jeżeli coś jest nie tak, a nie odkładać to w czasie. Polecam wszystkim dziewczyną, które mają możliwość, aby starać się przejść do tej grupy. Nie jest tak łatwo jak się wydaje i możecie sobie wyobrażać, ale naprawdę warto bo po wyjściu nie będzie takiej szansy, że jeśli się coś zawali to można wrócić i zacząć od początku tylko będzie trzeba jakoś to pogodzić i żyć dalej, a tu taką możliwość mamy i jest to bardzo przydatne.